KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 1 (13) Października.— Rok 1853. № 269. Jutro, Śgo Kalixta Papieża.

Dnia 2go bieżącego miesiąca, jako w doroczną uroczystość MATKI BOZKIEJ Rożańcowej, w *Górkach*, przy licznie zebranych pobożnych na tę uroczystość, odprawiło się Nabożeństwo z Wystawieniem N. SAKRAMENTU. Summę celebrował W. JX. *Dmowski* z *Warszawy;* a Kazanie miał W. JX. Kassjan *Radgowski.*

Gazety miejscowe *Petersburgskie*, donosząc o pobycie NAJJASNIEJSZEGO PANA w *Warszawie*, piszą, że gdy JEGO CESARSKA MOŚĆ, w dniu 9/21 z. m. oglądał Cytadelę *Alexandrowską* w *Warszawie*, raczył ze szczególnem zadowoleniem znaleźć, że wszystkie roboty budującego się nowego fortu *Włodzimirskiego*, dokonywają się z nader pięknem obrobieniem i zupełnie zaspokajającą pod wszystkiemi względami dokładnością; oraz że dawniej wzniesione warownie i budowy forteczne, utrzymują się w doskonałym porządku. (T. P.)

Wczoraj około godziny 8ej wieczorem, pobłogosławiony został w Kościele Śgo Krzyża, związek małżeński, zawarty przez W. Stefana *Ciecierskiego*, Dziedzica dóbr *Ciechanowiec*, (upamiętnionych wspaniałym i wzniesionym przez Niego tamże pomnikiem, jednemu z pierwszych naturalistów naszych, *Klukowi*), Syna ś. p. Dominika i żyjącej JW. Konstancji z Grzybowskich Małżonków *Ciecierskich;* z Panną Jadwigą Hrabianką *Rzewuską*, Córką JJWW. Julji z Hra: Grocholskich i Henryka Hr. *Rzewuskiego*, Urzędnika do Szczególnych Poruczeń przy JO. Xięciu Warszawskim, Namiestniku Królestwa, a znanego w piśmiennictwie naszem autora *Listopada*, i wielu innych. Akt ten uroczysty zaszczycony został obecnością JO. Feldmarszałka, Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, który raczył przybyć wraz z Synem JO. Teodorem Xięciem *Warszawskim*, Hrabią *Paskiewiczem Erywańskim*, Fligel-Adjutantem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. Po godzinie 7ej, za przybyciem Jego Xiążęcej Mości do domu Rodziców Panny Młodej, przy ulicy *Chmielnej*, gdzie zebrało się grono Znakomitych zaproszonych Osób płci obiej, udzielone zostało błogosławieństwo Rodzicielskie młodej parze, a następnie cały orszak godowy przybył do Kościoła Śgo Krzyża. Niebawem też przed przybranym wspaniale i rzęsisto oświetlonym Wielkim Ołtarzem, któremu odpowiadało oświecenie całej części Świątyni w obrębie Presbytorjum, stanęła młoda para, na ślubnym kobiercu. Do stopni ołtarza, jaśniejącą wdziękiem i młodością dziewicę, poprowadzili JJWW. Radca Tajny Józef *Tymowski* i Hr. Wacław *Potocki;* zaś Pana młodego, PP. Jadwiga *Łuszczewska* (Deotyma) i Marja Hrabianka *Tyszkiewicz*. Po krótkiej przemowie zakończonej modlitwą o szczęście nowożeńców, JW. Hr. *Ożarowski* Prałat *Ołycki*, w asystencji licznego Duchowieństwa, pobłogosławił ten związek, a Kler miejscowy wykonał na chórze Veni Creator. Po odbytym obrzędzie, JO. Xiążę *Warszawski* Namiestnik Królestwa, raczył zaszczycić Nowo-zamężną odprowadzeniem Jej od Ołtarza; zaś JJWW. Hrabina *Chodkiewicz* z Hrabiną Wincentową *Tyszkiewiczową*, asystowały Nowożeńcowi. Z Kościoła cały orszak godowy zebrał się powtórnie w mieszkaniu JJWW. Hrabiostwa Henrykostwa *Rzewuskich*, gdzie ponowiono najszczersze życzenia pomyślności i pożegnano Nowożeńców udających się do dóbr Pana Młodego.

Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu, podaje do powszechnej wiadomości, iż opłata procentu, zapewnionego od Biletów Skarbowych stu-rublowych, za rok ubiegły, to jest: od dnia 20 Października (1 Listopada) 1852, do d. 20 Października (1 Listopada) 1853 r., zarządzoną została z Kassy Głównej Królestwa w *Warszawie*, gdzie poczynając od d. 13/25 Października r. b., trwać będzie bez przerwy, i dokąd, posiadający takowe bilety, zgłaszać się w tym celu mogą, każdego dnia, wyjąwszy Święta uroczyste i dworskie, od godz: 10tej z rana do 1szej po południu.— Dyrektor Główny Prezydujący, Radca Tajny, Senator, *Morawski*. Dyrektor Kancelarji, Radca Dworu, *Parzelski*.

Karolina-Pulcherja *Wroczyńska*, Panna, wczoraj zakończyła życie w *Warszawie*. Exportacja zwłok z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, nastąpi jutro o godz: 5ej po południu, na smętarz *Powązkowski;* na którą imieniem nieobecnego Brata i Siostry, pozostała Familja zaprasza.

Z dnia 11 na 12 z. m. zeszła z tego świata, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w 67 roku życia, ś. p. Marjanna z Gojszewskich *Izbińska*, Wdowa po ś. p. Kazimierzu *Izbińskim*, b. Sędziu Pokoju Ptu *Błońskiego*, Dziedzicu dóbr *Zaborowa*, w Pcie *Warszawskim* położonych, gdzie obok zwłok męża pochowaną została. Pozostawia po sobie w smutku pogrążone Dzieci i liczne grono Wnuków.

Doszła tu smutna wiadomość, że w dniu 7 b. m. i r., we wsi *Olescu*, rozstał się z tym światem ś. p. Stanisław *Zieliński*, Dzierżawca dóbr *Chodzkich*. Skon tego poczciwego człowieka, szczerze zasmucił licznych Przyjaciół i Rodzinę, osierocił oraz czworo małoletnich dziatek.

Doszła z W. Xięztwa *Poznańskiego*, dla licznej Rodziny tu w kraju zamieszkałej, smutna wiadomość. Dnia 8 b. m., umarł w dobrach swoich *Oporowie*, ś. p. JW. Józef *Morawski*, Referendarz Stanu za czasów b. Xięstwa *Warszawskiego*, mąż powszechnie szanowany za życia, a żałowany po śmierci. Z Hrabianki Pauliny *Łubieńskiej*, córki niegdy Ministra Sprawiedliwości, zostawia jedynego syna *Wojciecha*, kilka Córek i liczne potomstwo Wnuków, których skon ten w ciężką żałobę pogrąża.

Dom Towarzystwa Dobroczynności w *Lublinie*, przeznaczony na pomieszczenie Starców i Kalek, staraniem i szczodrobliwością Członków utrzymywany, w r. b. znacznej uległ przemianie. Zasilone fantową loterją i dobrowolnemi składkami fundusze Towarzystwa, pozwoliły Radzie Gospodarczej użyć ich na zupełną restaurację domu, na zaopatrzenie go we wszelkie sprzęty, pościel i odzież dla biednych, na polepszenie ich żywności, na zaprowadzenie nowego i lepszego we wszystkiem porządku, słowem na urządzenie Instytutu tego tak, iżby w nim **50** ubogich, którym wiek, niedołęstwo i niedostatek, odjęły sposób do życia, odpowiedni i wygodny przytułek znaleść mogło. Rozpoczęta przed trzema miesiącami restauracja, poruczona wyłącznie *Opiekunowi* Domu, pod którego kierunkiem dobroczynny ten zakład do prawdziwie pocieszającego doszedł stanu, w końcu zeszłego miesiąca ukończoną została. W dniu więc 29, odbyło się poświęcenie nowo we wszystkich szczegółach urządzonego Instytutu. Po odprawieniu uroczystego Nabożeństwa w Kościele XX. *Missjonarzy*, licznie zebrana Publiczność, Damy Towarzystwa i Członkowie, udali się do Domu Dobroczynności. Tu, jeden z Członków, W. JX. *Szeliga*, Prowincjał XX. *Dominikanów*, w pełnych namaszczenia Ewangelicznego słowach, przemówił do obecnych, i po wskazaniu celu Instytucji, zachęciwszy Towarzystwo do nieustawania na drodze poświęceń; ubogim zaś zaleciwszy wdzięczność Dobroczyńcom, za ofiary i trudy dla osłodzenia ich niedoli ponoszone, przystąpił do poświęcenia Instytutu. Tak tedy, w tym starożytnym grodzie, gdzie ręka pobożnych przodków niejeden ślad dobroczynności zaznaczyła; dziś gorliwością i z dobrowolnych składek mieszkańców, piękny znowu staje pomnik, który kiedyś równie świadczyć będzie o dobroczynnych sercach dzisiejszych pokoleń. My zaś zapisując fakt ten w kronice naszej, upoważnieni przez Radę Gospodarczą *Lubelskiego* Towarzystwa Dobroczynności, składamy publiczne podziękowanie tym wszystkim osobom, które, czy to nadesłaniem rozmaitych materjałów potrzebnych przy odbytej restauracji, czy też przez zajęcie się poszyciem wszystkiej bielizny na 50 ubogich, zmniejszyły koszta i zaprowadzenie lepszego porządku we wszystkiem, ułatwiły. Oby BÓG Wszechmocny nagrodził te wszystkie dobre chęci i trudy!

Wrzesień r. b. w początku i w końcu był niepogodny, wilgotny i słotny, w środku suchy, pogodny lecz chłodny i w ogóle o pół stopnia R. chłodniejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca wynosi 10,47 stop: R.; największe ciepło dochodziło 20,5 stop: R. d. 24 po południu; najmniejsze 2,9 stop: d. 28 z rana. Dwa dni, t. j. 23 i 24, były tak gorące jak w środku lata. Piętnaście dni od d. 10 do 15, to jest od pierwszej do ostatniej kwadry *Xiężyca*, były bardzo suche, gdyż ani razu w ciągu tych dni deszcz nie padał. Średnia wysokość barometru miesięczna jest: 27 cali 8,43 lin: par:, o 0,45 lin: par: mniejsza od normalnej. Dni pogodnych było 8, na pół pogodnych 5, pochmurnych 17, dni deszczu 13, gradu 1, mgły 4, grzmotów 1, błyskawic bez grzmotu 1, wichrów 1, wiatrów mocnych 4, wiatr panujący zachodni. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest: 79,7 na 100, prawie równa normalnej. Ilość wody spadłej z deszczu co do wysokości wynosi: 20,7 linji par:, o 2,59 lin: par: mniej niż zwykle. Dnia 2, 3, 4, 5, 6, 10, 12, 13, 14, 22, 23, pokazywały się plamy na *Słońcu*.

Moda w coraz dziwaczniejszych objawia się wybrykach; czy wiecie szanowni Czytelnicy z jakich materji nosić mają *pantalony* w *Paryżu* tegorocznej jesieni? możebyśmy zamilczeli o tem, gdyby nie oryginalność pomysłów nagliła nas, do cząstkowego chociaż sprawozdania. A najprzód wystawcie sobie materję, na której ciemnem tle, od pasa, aż do kolan, rozkrzewia się girlanda z liści. Jest to naśladowanie ubioru ludzi pierwotnych, do których cywilizacja ani palcem nie kiwnęła, dla tego też wspomniona materja zowie się *dzika*. Dalej idzie *skóra tygrysia*, zasiana różno-składnemi kratkami, potem *trincaria*, strojna w deseń składający się z mnóstwa najdziwaczniej wykrzywionych twarzy! *Las*, wielkie kraty, po których wiją się gałęzie; *mozajka*, szerokie pasy, upstrzone różno-kolorowemi kwadracikami, a nakoniec materja, której deseń wyobraża *jajka* ułożone jakby w koszyku!! niechże elegant ubrany w takie pantalony, przypadkiem upadnie na ulicy, jaka się to zrobi *jajecznica*, jak świetny będzie bal dla *Paryzkich* uliczników! U nas jeszcze tych *cudów* dowcipu, niewidzieliśmy, chociaż mieliśmy sposobność zwiedzić nowy skład wyborowych ubiorów męzkich, przy ulicy *Bielańskiej* N° 609, na 1-m piętrze. Zakład ten urządził, P. Albert *Majewski*, znany powszechnie, ze swego gustu i wytwornej elegancji wyrobów. Znakomita jest tam obfitość pięknych materjałów, ale niewidać ani komicznych twarzy wyglądających z każdego fałdu, ani kruchych pantalonów z *jajek*, i lepiej, dla czegóż wyszedłszy na ulicę, mamy wyśmiewać się wzajemnie? Z resztą polecać P. *Majewskiego*, modnej Publiczności, byłoby zbytecznem, gdy już tyle dał dowodów znajomości swojej sztuki.

Zachęcony względami szano: Publiczności, mam honor zawiadomić, iż *Czytelnia* mieszcząca się przy *Xięgarni* mojej, pod firmą A. *Nowoleckiego*, przy ul: *Krakowskie-Przed:*, wprost kolumny *Zygmunta*, pod Nr 457, skompletowaną i zaopatrzoną została w dzieła najdawniejsze jak i najnowsze wyszłe w kraju i zagranicą wszystkich znakomitych pisarzy, tak że już może stanąć na równi ze wszystkiemi tu w *Warszawie* exystującemi czytelniami. Obejmować będzie nie tylko romanse i powieści, ale i dzieła tyczące się historji wszystkich narodów, klassyczne, naukowe, i wszelkiej poważniejszej treści, jakie znajdować się będą w niniejszej xięgarni, tak za opłatą miesięczną jak i pojedynczo od tomu. Bliższe warunki abonamentu, wskaże katalog nowy, wkrótce mający opuścić prassę drukarską, gdyż staraniem będzie tejże xięgarni, aby w miarę wychodzących dzieł nowych, natychmiast takowe udzielane były do czytania szanownym Abonamentom.

W chwili kiedy nam przestały dopisywać *kartofle*, występują na scenę *marchwie*, a trzy okazy tychże, nade-

słane w tych dniach do *Redakcji Kurjera*, są prawdziwie zadziwiającemi tak pod względem kształtu jako i nadzwyczajnej wielkości. Ta ostatnia, to jest wielkość, na szczególniejszą zasługuje uwagę, zwłaszcza gdy jak to powiedzieliśmy wyżej, *kartofle* wypowiadają nam posłuszeństwo. Nie tak to przecie wiele lat temu, kiedy dawny korzec kartofli, kosztował pół rubla, a dziś czetwert tychże dochodzi już 2 ruble srebrem. Koniecznie zatem o ile możności należy myśleć o chowie innego rodzaju jarzyn, a kiedy owe *marchwie*, *rzepy*, i t. p. warzywa, zaczynają na gruncie naszym olbrzymieć, rozszerzmy przeto uprawę tychże na większą skalę, aby nam mogły zastąpić *kartofle*. Trudne to będzie zastępstwo, bo jak utrzymuje jeden z gastronomów, sam tylko *kartofel* począwszy od *zupy* aż do *pieczywa*, można 24 razy, i to zupełnie odmiennie przyrządzić. W każdym jednak razie, do zacnych Gospodarzy należy, zrobić co tylko będzie można pod względem tego zastępstwa. I *kapusta* w tym roku droższa; dziś na targu kopa, przechodzi już rubla.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. S. kop. 50, i od J. K. kop. 50, na budowę Kościoła w *Gidlach*. — Od Familji Z., rs. 5 kop. 25, na budowę Kościoła w *Mokotowie*.— Od W. B. kop. 30; od M. kop. 15, i od T. S. kop. 15, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od T. S. kop. 15 dla ciemnej Wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*, na 3ciem piętrze; kop. 15 dla ciemnej Wdowy *Jaskulskiej* przy ulicy *Niecałej*, z prośbą, by zmówiły pacierz za dusze zmarłe; kop. 15 dla żony piłata, matki dwojga bliźniąt; kop. 15 dla Ludwiki *Czyżewskiej*, matki 2ga bliźniąt, pod Nrem 1484, (obie matki niech westchną na intencję dzieci *T. S.*), i kop. 25 na budowę Kościoła w *Gidlach*.— Bezimiennie kop. 60 dla małżonków *Teliszewskich*, przy ulicy *Waliców* Nro 1109, których *złote wesele* ma przypaść w roku 1854.— Od bezimiennej osoby rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, na intencję ubłagania zdrowia najdroższego męża, i zesłania błogosławieństwa ukochanym dzieciom, wchodzącym do nowego Instytutu Szlacheckiego, jakoteż pozostałemu w domu, aby MATKA BOZKA raczyła dodawać mu sił i ochoty do pracy i nauki.

Do uzupełnienia wynalazków bieżącego stulecia, tak obfitego w wszelkie odkrycia, nic już niebraknie, jak wynalezienie kierunku *balonów*, któremi by można odbywać podróże. Myśl ta od lat wielu nieprzestaje zajmować różnych wynalazców, a zaledwie po próbach i doświadczeniach, w jednym kraju upadnie, na nowo znowu powstaje w drugim. Ze wszystkich wszakże mechaników, najwięcej pracuje obecnie nad tem, *amerykanin*, *Wise*, i po odbyciu prób w *Ameryce*, przyrzeka puścić się na drugą stronę *Atlantyku* do *Europy*. Według niego, podróż ta będzie trwała 24, albo i mniej godzin, a ładunek jakim zamierza obarczyć swój balon, ma wynieść 34,375 funtów. Wynalazek wszakże P. *Wise*, nie roztrzygnie jeszcze stanowczo kierunku *balonem*, gdyż dla odbycia tej podróży, P. *Wise* zamyśla korzystać z prądów atmosferycznych, które według twierdzenia Professora *Espy*, panują na wysokości pół czwartej mili po-nad lądem *Ameryki Północnej*, a które dozwalają się kierować żeglarzowi napowietrznemu, ku każdej stronie świata.

(A. n.) Przybyły z Cesarstwa do *Warszawy* w interesie własnym, a mając dla całego mego domu do sporządzenia futra w rozmaitym gatunku, podług rekomendacji moich znajomych, udałem się na ulicę *Gołębią* pod Nr 179, pod godłem *Białego lisa*, do Kuśnierza Felixa *Kruszelnickiego*, któremu oddawszy całą tę robotę, odebrałem ją ukończoną w naznaczonym terminie, z prawdziwą gorliwością i zręcznością wypracowaną. Nie mogłem więc zatem ażebym wynurzając mu szczerą wdzięczność, nie wskazał Publiczności P. *Kruszelnickiego*, jako człowieka godnego zaufania, biegłego i pilnego w swoim fachu Majstra. — J. *Zb:*, Obywatel z Gub: *Grodzieńskiej*.

W *Moskwie* w magazynie *Grantowa*, okazywany jest tak nazwany *Okaziciel godzin w Moskwie*, odpowiadający godzinom w innych miastach Cesarstwa, i w ogóle znaczniejszym punktom na całej kuli ziemskiej. Wierzchnia linja czyli strzała na cyferblacie okazuje godziny w *Moskwie*, wtedy gdy strona lewa wskazuje takowe w stronach wschodnich *Moskwy* jak np. w miastach: *Włodzimierzu*, *Kazaniu* i w Guberniach *Sybirskich*. Prawa zaś strona tegoż *czasomiaru*, okazuje *Kijów*, *Paryż* i *Londyn*. Wszystkie Gubernie i znaczniejsze miasta w Cesarstwie, wymienione są w porządku alfabetycznym w oddzielnej xiążeczce, a wynalazłszy które z miast w tymże alfabecie, można odpowiednio położeniu jego pod takim lub owym stopniem, dojść na cyferblacie *czasomiaru* godziny, która tam jest w tej chwili. Pomysł ten machanika *Gawryłowa*, uznali miejscowi astronomowie za nader znakomity, obok całej swej prostoty pod względem mechanizmu i zarówno obchodzący młodych jak i starszych. Czasomiar taki okaże się nawet użytecznym i w gabinetach ludzi uczonych, a wraz z xiążeczką, kosztuje tylko 5 rs.

Wielu z przechodzących ulicą *Mazowiecką*, przypatruje się rozbierać zaczętym ruderom *domu czerwonego*. Gmach ten zdobią niektóre ciekawe szczegóły w guście *rokoko*. Do tych liczymy *sztuki* od ręki robione przy oknach i rynny odpływowe na 4ch rogach, wyobrażające *smocze głowy*; także dach zbudowany dawną manierą, o dwóch kondygnacyjach. Podobne dachy jeszcze widzieć można, na niektórych dawniejszych domach Pańskich w *Warszawie*.

Przy chemicznym rozkładzie w *Petersburgu* niektórych przedmiotów żywności, odkryto, że w tak nazwanych *piklach*, (używanych zamiast sałaty do pieczystego), bywa przymięszany *kwas siarczany* i *miedź*, a to dla nadania *piklom* większej mocy i trwałości, i zachowania koloru. Mięszanina takowa jest szkodliwa dla zdrowia, przeto Najwyżej rozkazano, iżby wszędzie, gdzie *pikle* są sprzedawane, poddawać je pod rozbiór chemiczny, i jeżeli się w nich okażą zdrowiu szkodliwe substancje, sprzedaż ich zabraniać.

Owoce pestkowe, obrodziły u nas w tym roku. Mnóstwo jest *śliwek*, a stosunkowo i *brzoskwiń*.

Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, wyjechał do *Kalisza*.

JO. Xiążę *Urusow*, Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Gubernator Wojenny *Niżegorodzki*, wyjechał do *Wiednia*.

JW. Jan Hr: *Jezierski*, Marszałek Szlachty Gubernji *Lubelskiej*, wyjechał do *Lublina*.

P. *Villoutry*, Sekretarz Konsulatu *Francuzkiego* w *Warszawie*, wyjechał do *Paryża*.

P. *Rakowicz*, Nauczyciel malarstwa w Cesarskim *Kazańskim* Uniwersytecie, wykonał piękną rycinę, poświęconą pamiątce historycznej *Kazania*, przed trzechset latami. Dnia bowiem 2 Września r. z. przypadła ta trzechsetna rocznica, jak Królestwo *Kazańskie* podbite zostało przez *Rossję*, a w miejscu *pół-xiężyca*, zatknięto znak Krzyża. Na tym więc temacie, P. *Rakowicz* rozwinął swój utwor, poświęcając takowy mieszkańcom *Kazania*. Rycina ta znajduje się w składach rysunkowych w *Petersburgu* i w *Moskwie*.

Wiadomo, że moda noszenia różnego rodzaju drobnostek przy łańcuszkach od zegarków, dotąd nie ustaje; ale jednym z osobliwszych tego rodzaju wyrobów, jest klejnocik nadesłany w tych dniach przez J. K. W. Izabellę Infantkę *Hiszpańską*, dla jednej z tutejszych a związkami pokrewieństwa połączonych osób. Klejnocik ten składa się z kamienia w kształcie serca po jednej stronie z tarczą *czerwoną*, a po drugiej z *szafirową*, na których mieści się herb *Burbonów Francuzkich* i *Burbonów Hiszpańskich*. Kamień ten cały otoczony *złotem*, w guście rokoko, jest oprócz wartości wewnętrznej, doskonałym i pod względem sztuki wyrobem.

Zaledwie pora jesienna owionęła nas swojem zimnem i wilgotnem tchnieniem, a chodniki ulic lada chwila pokryją się błotkiem, już skrzętni nasi przedsiębiercy, a w tej liczbie właściciel znanego handlu P. *Popczyński*, przy ul: *Krak:-Przedm:* naprzeciw gmachu *Dobroczynności*, sprowadził w tych dniach znaczny zapas *kaloszy* z *gutta-perchy* i *gumelastycznych*, z fabryk *Amerykańskich* pochodzących, i eleganckich trwałych, a nawet pod względem cen nieodstraszających nikogo. Nadto handel tenże rozprzestrzeniwszy swoje stosunki z najpierwszemi zagranicznemi handlowemi domami, będzie ustawicznie przez całą nadchodzącą zimę zaopatrywany w świeży towar. Tamże znaleźć można i wiele innych tegoż rodzaju wyrobów, dziś najbardziej poszukiwanych a nawet za zamówieniem sprowadzać będzie na żądanie szczegółowe artykuły z tegoż materjału, już dziś do najrozliczniejszych użytków zastosowane.

Onegdaj dwa stada dzikich *gęsi*, ciągnąc długim szeregiem, przelatywały nad *Warszawą*.

W tych dniach oglądaliśmy przywiezione z *Paryża* dwa *medale*, które pomnażają liczbę wybitych we *Francji* tego rodzaju pamiątek. Pierwszy z nich wyszedł na świat z okoliczności ustanowienia Cesarstwa d. 2 Grud: r. z., z popiersiem *Napoleona III* Cesarza; a drugi w dzień zawartego ślubu przez *Napoleona*, to jest 30 Stycznia 1853 r. Na tem ostatnim z jednej strony jest odpowiedni napis, a z drugiej dwa popiersia to jest Cesarza *Napoleona* i Cesarzowej *Eugenji*. Niektóre zbiory tutejsze, zajmujące się gromadzeniem wszystkich tak krajowych jak zagranicznych medali, już posiadają, i te dwie nowe z czasów obecnych pamiątki.

W tych dniach wyszedł z litografji Pana J. *V. Flecka*, prześliczny Mazur, utworu znanego Artysty naszego P. Nikodema *Biernackiego*, ułożony na fortepjan, a przypisany W. Katarzynie *Wsewołojskiej*. Mazur ten p. n. *Wspomnienie z Peterhoffu*, w chwilach wykonywania go przez P. *Biernackiego* na skrzypcach, podczas dawanych przez niego w ostatnich czasach koncertów, budził zapał powszechny, i do rzędu pięknych utworów tego Artysty policzony został. Dostać go już można w Składach PP. *Sennewalda* i *Friedleina*.

August *Trzetrzewiński*, Adwokat przy Sądzie Apellacyjnym, przeniósł swoje mieszkanie pod Ner 471*e* przy ulicy *Rymarskiej*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Mąż na wsi*, Pani *Kurcjusz*, Pani *Zielińska* 2-kroć, Panna *Ciemska*, PP. *Żołkowski* 3-kroć, *Królikowski* i *Komorowski* po 2-kroć, i *Bodurkiewicz*.

W *Londynie*, znowu na dniu 7 b. m. *pszenica* podniosła się o 2 sch: na kwarterze.

W ciągu m. z. sprzedano w *Wrocławiu* po dobrych cenach około 6,000 cent: *wełny*, po największej części z Cesarstwa *Rossyjskiego* i Królestwa *Polskiego*. Jesienny jarmark na sukno w *Lipsku*, wypadł dobrze. Na jarmark jesienny na *wełny* w *Wrocławiu*, dostawiono około 20,000 cent: tego produktu; z tych 15,000 jednostrzyżowej *rossyjskiej*, *polskiej* i *poznańskiej*. (W r. 1852 było na jarmarku jesiennym w *Wrocławiu* wełny cent: 18,000, a w 1853 cent: 35,500). Sprzedane wełny składały się po największej części z dobrych jednostrzyżowych *wełn rossyjskich* i *polskich*. Płacono za wełny *polskie* letnie od 65 do 75 tal: za cent:, za średnie i cienkie jednostrzyżowe od 75 do 88 tal:; za *rossyjskie* średnie od 68 do 78 tal:; za takież ordynarne jednostrzyżowe od 64 do 66 tal:.

Anglja.— Zaprzeczono pogłosce puszczonej przez dziennik *Herald*, że flotta Admirała *Corry*, otrzymała rozkaz wypłynięcia na pełne morze. Również zaprzeczono pogłosce o wystąpieniu Lorda *Aberdeen* z gabinetu.— Rapporta handlowe donoszą o przesileniu finansowem w *Anglji;* brak pieniędzy większy tam czuć się daje, jak na stałym lądzie *Europy*. Kupcy, cierpiąc z powodu niepewności kwestją *Wschodnią* wywołanych, wiele swych funduszów wycofali z banku. (Jour: de St: Pet:).

Austrja.— Cesarz w dniu 10 b. m. miał się udać do *Monachjum* do swej narzeczonej.— Nowa taryffa wkrótce będzie ogłoszoną; niewiadomo dotąd z pewnością, na czem zależą zmiany w dawnej zaprowadzone.— Rząd wszelkiemi środkami stara się o poprawienie straży granicznej; wydano w tym celu nowe rozporządzenia. Kontrabanda w istocie bardzo szkodzi tak dochodom

skarbu, jak i handlowi cło opłacającemu. — Hr: *Karnicki*, Poseł w *Szwajcarji*, przybył do *Wiednia* z *Karlsbad*. (Lloyd).

FRANCJA. *Paryż 7 Października.* — Z departamentów donoszą o zniżeniu cen zboża; rząd dotąd nie ogłosił żadnego raportu urzędowego o wypadku żniw; koniecznem to jednak dla kupców, by śmielej i pewniej swe zakupy robić mogli. — Na skutek dekretu zniżającego cło od mięsa solonego, kupcy w portach sprowadzić zamierzają wielkie masy tego artykułu żywności z *Ameryki;* za kilka miesięcy będą sprzedawać kilogram tego artykułu po 25 centy: (funt wypadnie po 3 kop:). — W wysokich sferach administracji bardzo mało teraz pracują; Rada stanu prawie nic nie ma do roboty. — Pierwsze polowanie odbędzie się w *Compiegne* w d. 13 b. m. Cesarzowa towarzyszyć będzie Cesarzowi konno. — Przy rozbieraniu starego pałacu Ministerjum spraw zagr:, 3ch robotników znalazło w murze ukryte 150,000 fr., i z tym skarbem uciekło; wyprawiono za niemi ajentów. — Ukończono już kolej żelazną wklęsłą od placu *Concorde* do rogatek *Passy*, która ma służyć dla zwykłych wozów; nie zaraz jednak otwartą zostanie, bo jeszcze mają położyć drugą parę szyn. Podobne koleje mają urządzić i na bulwarach. Budowa tej kolei bardzo prosta; w poprzek drogi kładą bale drewniane, na tych wzdłuż drogi inne bale; do tych zaś przyśrubowane są szyny. Nie wiadomo tylko, czy podobna budowa wystarczy długo gdy wozy z ciężarami wielkiemi po niej chodzić będą. — *Francja* liczy 614 pism wychodzących codziennie, co drugi, trzeci dzień, lub tygodniowo. — Wczoraj Cesarstwo znajdowali się w teatrze *Porte St. Martin*, na przedstawieniu sztuki pod tyt: *Siedm cudów świata.* (Ind: Bel:).

HISZPANJA. — Xiążę *Montpensier* udał się do *Sevilli*, by tam przygotować mieszkania dla swej rodziny. — Wkrótce ogłosić mają dekret zwołujący kortezy. — (Lloyd).

TURCJA. — Według listów z *Konstantynopola* z dnia 16, Sułtan niewzruszenie odmawiał podpisania manifestu wojowniczego; dotąd jednak starania Posłów, by *Porta* przyjęła bez zmiany notę *Wiedeńską*, były próżne. — Redaktor dziennika urzędowego *Journal de Constantinopole*, Pan *Duvivier*, został usunięty, ponieważ pozwalał sobie pisać zbyt ostre artykuły przeciw *Rossji*. — W dniu 19 z. m., wiedziano już w *Konstantynopolu*, że *Rossja* odrzuciła modyfikacje *Tureckie* w nocie *Wiedeńskiej*. Stronnictwa wojny i pokoju porozumiały się; wątpią bardzo, by *Porta* zrobiła nowe ustąpienia; uzbrojenia jak najenergiczniej prowadzą. (J. de St. Pet:).

WŁOCHY. — W *Turynie* czuć się daje brak gotówki brzęczącej, na czem cierpią rozmaite przedsięwzięcia przemysłowe; Minister skarbu Hr: *Cavour* pracuje bardzo, by utrzymać kredyt publiczny. Pogłoskom o zmianach w gabinecie *Sardyńskim* zaprzeczono. — Hrabia *Apponyi* Poseł *Austrjacki*, przed wyjazdem z *Turynu*, podpisał jeszcze dwie konwencje, pocztową i telegraficzną. Wróci on do *Turynu* po powrocie Posła *Sardyńskiego* do *Wiednia*. (Ind: Belge).

ROZMAITOŚCI. — Na przestrzeni do *Frankfurtu* po obu stronach kolei, prezentują się liczne ruiny starych zamków rycerskich; jest to kraina *Minnesengerów*, duch średniowieczny zdaje się tu jeszcze wionąć, tak wszystko tu poważne, ponure, zarazem powabne i odstręczające; chcesz wiedzieć przeszłość tych zwalisk, drzemiące tajemnice tych lochów, czytaj stare *sagi niemieckie*, a zaspokoisz twoją ciekawość. Celniejsze miasta tej ruty, są, *Marburg*, słynny wszechnicą, bardzo starym Kościołem *gotyckim*, i więzieniem na wyniosłej górze położonem; dalej *Giessen*, również Uniwersytetem słynny. — Krawcy *Berlińscy* zawarli przed parą laty umowę, aby sobie wzajemnie udzielać nazwiska złych *praktyk* (kunden), t. j. tych, którzy każą robić, a nie płacą, a to dla zapobieżenia licznym stratom, jakie ponosili. Podobnyż układ zawarli świeżo *Berlińscy* lichwiarze. Prowadzą oni osobną xięgę *leniwych* wierzycieli wexlowych, i aby tych wyśledzić, utrzymują wspólnym kosztem pisarza, który codziennie obowiązany jest chodzić do sądu miejskiego, i wypisywać nazwiska i stan tych wszystkich, którzy o długi wexlowe są pozywani. Nazwiska te wpisane zostają bezzwłocznie *in das faule Buch*, a kto się raz tam dostanie, ten może być pewnym, że od żadnego *Berlińskiego* lichwiarza, choćby największy ofiarował procent, nie uzyska fenika. — Dr *Ragski*, dowiódł w *Wiedniu* na zgromadzeniu Towarzystwa Lekarskiego, że dwa cuchnące ciała w połączeniu z sobą chemicznem, rodzą najdelikatniejsze wonie. I tak, zgnilizna sera w połączeniu chemicznem z eterem siarki, tworzy najwonniejszy zapach ananasowy. Kwas maślany, czyli smród starego sera, połączony z eterem olejku swędnego, rodzi przedziwny zapach jabłeczny; a zaś kwas octu z tym samym olejkiem swędnym, wydaje najprzyjemniejszą woń gruszki. — Pijak upadłszy na ulicy, zranił sobie czoło, co nazajutrz zalepił czarnym plastrem; kolega spotkawszy go zapytał: »Z kądże to ta czarna chmura na twojem czole?" »Ha! to reszta z wczorajszej *burzy!*" odrzekł pijak.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bącewicz Jan Rad: Stanu z Wierzchowisk; Błędowski Józ: Oby: z Krzewaty nr 556; Czeliszczew Rad: Dw: z Paryża nr 613; Dorożyński Wład: Oby: z Gub: Podolskiej nr 490; Dziekońska Michalina Oby: z Drezna nr 570; Ignatowski Leon Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 557; Lemański Edw: Oby: z Kłobucka nr 638; Mieszkowski Winc: Oby: z Zgniłego błota nr 548; Moniuszko Konst: i Moniuszko Kazi: Oby: z Tykocina nr 625; Pieniążek Czesław Oby: z Głowna nr 626; Rochlitz Herm: Urzęd: z Wrocławia nr 1272; Schlenker Xawery Kup: z Paryża nr 459.

Wyjechali: Aertinger Aug: Art: Malar: do Munich; Czajew Miko: Sekr: Gub: do Rygi; Duloup Jul: Kup: do Niemiec; Grodzki Pułko: do Petersburga; Houen Ant: Kup: do Gdańska; Kister Wasil Pułko: do Petersburga; Lievenne Anna Arty: Dram: do Paryża; Laski Władysław Sekretarz Kolleg: Urzęd: Banku do Włoch; v. Munthe Morgenstiern Christjan Szambelan, i Naczelnik Policji m. Chrystjanji, do Chrystjanji; Pelikan Euge: Rad: Dw: do Petersburga; Paradowski Jene:-Major do Krasnegostawu.

DONIESIENIA.

COLD-CREAM, czyli Pomada udelikatniająca płeć Dam, doświadczonej doskonałości, jest do sprzedania en gros, lub częściowo w słoikach kamiennych, po cenie daleko zniżonej, z powodu przyśpieszającego się wyjazdu, odstępując 50 procent od zwykłej dotąd branej, w Magazynie Przemysłowym przy ulicy Miodowej pod Nr 495, wprost zakładu optycznego P. Pik, w domu Grabowskiego.

Złożywszy na ręce JO. Xięcia Alexandra Druckiego-Lubeckiego, PLENIPOTENCJĄ, w dniu 3 Sierpnia 1847 r. przez JO. Xiężnę Marję Drucką-Lubecką wydaną mi do zarządu Dóbr jej i intereresów tak w Królestwie Polskiem jako i Litwie, mam honor uwiadomić osoby interesowane, że odtąd Plenipotencja moja nie exystuje, i że zarząd tak Dóbr Cmielowskich, jako i innych interesów z niemi związek mających, do mnie nie należy.— Warszawa d. 18 (30) Września 1853 roku.— Walerjan *Ostromęcki.* (z Gaz: Rzą:).

Potrzebną jest **KORREPETYTORKA**. Wiadomość powziąć można przy ulicy ulicy Gołębiej pod Nr 176, na 3m piętrze.— Tamże są do sprzedania: SKRZYPCE, TACA srebrna, DYWAN nowy, i dwie POSZEWKI haftowane nowe; także **FORTEPJAN** o 6ciu oktawach do najęcia.



FORTEPJAN palisandrowy nowy, o 7miu oktawach, z blatem całym żelaznym, jest do sprzedania lub w zamian na stary, przy ulicy Śto-Jerskiej, drugi dom od ulicy Freta, obok fabryki W. Ewansa, pod Nr 1765, w podwórzu, gdzie sztachetki, przy oknie na dole.

PANNA rodowita Niemka, życzy pomieszczenia za BONĘ. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nro 614*g*.

LOKAL na 1m piętrze, składający się z 7u Pokoi, pomiędzy temi Salon z balkonem i Przedpokój, z Górą własną i Kuchnią ang:, wszystko świeżo odnowione, z Stajnią i Wozownią, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Smolnej pod Nr 1286*b*, obok Nowego-Świata, idąc Nową Drogą po prawej ręce, za ogrodem Najwyższej Izby Obrachunkowej, jak karta tamże na rogu wskaże.

OSOBA, która zajmowała się i zajmuje dotąd zarządem domu i wychowaniem dzieci w Warszawie, i posiadająca na to chlubne świadectwa, życzy przyjąć takiż obowiązek w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość pod Nr 1250 przy ulicy Nowy-Świat, na 2m piętrze od frontu, to jest w mieszkaniu Właściciela tegoż domu.



POWÓZ z oknami, na stojących resorach, dobrze zbudowany, jest do sprzedania za rs. 100, w domu zajezdnym przy ulicy Bielańskiej, w Zajeździe Białostockim. Obejrzeć go można każdego czasu za zgłoszeniem się do Gospodarza, lub do domu zwanego Rezlera pod Nrem 451, na 2m piętrze, do Właściciela tegoż Powozu.

Z powodu zamierzonego wyjazdu, jest do odstąpienia wygodny **LOKAL** na 1m piętrze, w oficynie, każdego czasu, za bardzo przystępną cenę, składający się z 2ch Pokoi obszernych, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Góry, przy ulicy Nowy-Świat, w pierwszym domu za Izbą Obrachunkową pod Nr 1285. Wiadomość na miejscu.

Dnia 22 Paździer: (3 Listop:) r. b. odbędzie się licytacja z przetargiem w d. 26 Paźdz: (7 Listopada) t. r., w Nowogeorgiewskim Ordonans-hauzie, na sprzedaż zużytych 4641 sztuk WORKÓW.



Jest do wypożyczenia każdego czasu **RS. 3,000**, na pierwszą hipotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich, udzieloną być może pod Nr 391 na Krak:-Przedm:, w Składzie Broni.

Cztery **POKOJE**, Przedpokój i Kuchnia, na dole od frontu, z meblami lub bez, oraz Stajnia i Wozownia, są do najęcia każdego czasu, pod Nr 1263 przy ulicy Nowy-Świat.



Żądana jest **SUMMA** rs. 9,000, na 1szy Nr hipoteki Dóbr w Gub: Warsz:, o wiorst 42 położonych, których wartość jest rs. 50,000. Ktoby więc sobie życzył ulokować, poweźmie wiadomość przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze.

W domu Gruszczyńskiego pod Nrem 1256 przy ulicy Nowy-Świat, jest do odstąpienia przez pewną familję, jeden piękny i obszerny **POKÓJ** z Przedpokojem, umeblowaniem i opałem, w którym osoba płci żeńskiej lub kawaler szlachetnego prowadzenia się, mogą znaleźć wygodne pomieszkanie, za bardzo umiarkowaną cenę. Zapytać się u Stróża, lub u familji na 2m piętrze.



Mający chęć sprzedania za cenę przystępną, **PJANINO**, z mocnym i przyjemnym tonem; zechce zostawić swój adres w handlu żelaznym przy ulicy Długiej Nro 557, w domu Potkańskich.



MEBLE mahoniowe i jesionowe, w różnych garniturach, są do sprzedania za pomierną cenę. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Wielkiej pod Nr 1449*a*.

NOWOŚCI.

Na nadchodzącą porę zimową, zaopatrzyłem Skład mój w znacznej ilości i doborowych gatunkach, w rozmaite z najcelniejszych fabryk **Materjały na PALETA zimowe, KORTY, SUKNA, KAMIZELKI;** jak niemniej w gotowe UBRANIA MĘZKIE, jako to: PALETA, TWINY, STANGRETKI, PONCHO, i inne pod rozmaitemi nazwiskami nowo obmyślane w Paryżu, a w Składzie moim podług najświeższych żurnali Paryzkich wykończone roboty. Każdy więc z Szanownej Publiczności, potrzebujący kupić, czy to Materjałów na łokcie, czy też dobrać lub obstalować w Składzie moim gotową Garderobę, tak pod względem gustu, gatunku i ceny, jak również pod względem spiesznego i eleganckiego wykończenia roboty, może być zupełnie zadowolony. Skład mój Sukna i gotowych Ubiorów, na Krako:-Przedm: N° 441, naprzeciw odwachu.— S. *Szupieniewicz.*

Opuszczając w krótkim czasie Warszawę, zyskawszy już tyle względów Szanownej Publiczności tutejszej, polecam się jeszcze z najpiękniejszym doborem OBRAZÓW olejnych, sposobem chemicznym przezemnie wynalezionym, z najpiękniejszych sztychów na płótno przeniesionych, nieustępującym w niczem tak trwałością jako też pięknością pod wzgędem sztuki dziełom pierwszych Malarzy, w ramach złoconych lub bez ram, a które z powodu przyspieszonego wyjazdu mego, pragnę zbydź za daleko niższą jak dotąd cenę.— A. K. Popow, utrzymujący Magazyn Przemysłowy przy ulicy Miodowej Nro 495, wprost zakładu optycznego J. Pik.

LOKAL obszerny i wygodny, zupełnie w świeżym guście odnowiony, składający się z 5u Pokoi od frontu, Garderoby, Kuchni ang:, Drwalni i Piwnicy, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Nalewki pod Nr 2255/6.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w d. 12/24 Października r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Nowem-Mieście nad rzeką Pilicą, przed miejscowym Burmistrzem, licytacja, na sprzedaż NIERUCHOMOŚCI w temże mieście położonej, Nrem 88 oznaczonej. Vadium wynosi rsr. 75; licytacja rozpocznie się od summy rsr. 600; połowa szacunku pozostawiona będzie przy gruncie, druga zaraz zaspokojoną być winna. Bliższe warunki są do przejrzenia w Kancellarji Banku, i u Burmistrza Nowego-Miasta, gdzie i sama Nieruchomość okazaną być może.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*



KOCZ na resorach angielskich; oraz mały KOCZYK na resorach wiszących, zdatny do podróży i do miasta, to wszystko w jak najlepszym stanie, za nader pomierną cenę do zbycia przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2675. Informacja u stróża.

Przy ulicy Podwal pod Nr 509, na 2m piętrze od frontu, jest do sprzedania **KLAWIKORD**, za bardzo nizką cenę.



FORTEPJAN kwadratowy, o 6u oktawach, fabryki Kamińskiego, zupełnie odnowiony, jest do sprzedania w domu pod Nr 586 *b*, przy ulicy Długiej. Wiadomość u Stróża Rocha.

POKÓJ osobny lub wspólny, ze stołem lub bez, dla osoby płci żeńskiej, przy ulicy Nowolipie Nr 2427, do najęcia. Wiadomość tamże w Szkole.

Pod Nrem 391 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu WW. PP. Wizytek, na 1szem piętrze od frontu, są do sprzedania z wolnej ręki rozmaite eleganckie **MEBLE**, również **LUSTRA, LAMPY** i **ZEGAR** stołowy.



FORTEPJAN o 5½ oktawy, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej Nro 1348, w domu Pani Kochen, na 2m piętrze od frontu, u Pani Jełowieckiej.

Dnia 9 b. m. rozpoczęła się SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

(świeżej fabrykacji)

NA KUFLE,

Z BROWARU

HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,

w Głównym Zakładzie własnym pod LIPKĄ przy ulicy Przejazd pod Nrem 651; oraz w Lokalach: P. Meczera pod Nrem 411 przy ulicy Królewskiej; P. Strohmajera przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 782; P. Hoesik przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1385; u P. Schweitzer w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej; w Zakładzie P. Goździejewskiego przy ulicy Długiej, w domu Wgo Cyprysińskiego pod Nrem 586; P. Bolewskiego przy ulicy Długiej, w domu Wnej Tysler pod Nr 590; w Lokalu Wdowy Strzyżewskiej przy ulicy Grzybów pod Nrem 1080, w domu W. Budell; P. Brzezińskiej przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1307; Pani Niesch Wdowy przy ulicy Elektoralnej pod Nr 782; P. Hołłub przy ulicy Podwal pod Nr 513; u P. Ejflera przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu dawniej Grabowskich Nro 495.



KOCZ familijny, na stojących resorach, z fordeklem, do miasta i do dalekiej podróży zdatny, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt Nro 2647*a*, w domu pod Łabędziem, udzieli Stróż miejscowy, lub też Służący Wojciech przy stajni.



KARETA mocno zbudowana, z walizami, zdatna do podróży; **FURGON** nie pokryty, na żelaznych osiach; para **KONI** po lat 4ry, z bryczką Najdyczanką; oraz z mebli: Kozeta, 2 Fotele palisandrowe, 6 Krzeseł, Stół duży i do kart, mahoniowe, adamaszkiem kryte; oraz Fotel safjanem kryty; razem lub szczegółowo, są do sprzedania pod Nr 1065, ulica Królewska. Wiadomość u Stróża.

BILLARD mahoniowy z wszelkiemi rekwizytami, w dobrym stanie, znajduje się do sprzedania w domu P. *Temkina*, przy rogatkach *Powązkowskich*.



SKŁAD FUTER i **CZAPEK**, z Fabryki Ch: *Purytz*, przy uli: Nowo-Senatorskiej Nro 476, ma honor donieść Szan: Publiczności, iż otrzymał z Paryża i innych sławnych stolic, świeże MODELE na **CZAPKI** z rozmaitych zimowych Kortów i z innych materjałów; oraz **DASZKI** Paryzkie. Przytem starał się, aby na czas pory zimowej, zaopatrzyć się we wszelkie gatunki **FUTER**, jako to: Płaszcze, Algierki, i różne damskie Futra. Polecając się Szano: Publiczności, nadmienia, iż wszystko sprzedaje się po bardzo przystępnych cenach. — Ch: *Purytz*.



OGRÓD obszerny, oparkaniony, w bliskości miasta i Władz Rządowych położony, w korzystnem miejscu, na wystawienie Domu zdatny, jest w każdym czasie z wolnej ręki, do sprzedania; mający chęć kupienia, raczy się zgłosić bez pośrednictwa osób trzecich, pod Nr 2322 przy ulicy Dzikiej, w oficynie po lewej ręce, na dole.

FABRYKA
ZWIERCIADEŁ

BRACI LESSER,

przy placu Krasińskich.

Poleca się kompletnie assortowanym składem ZWIERCIADEŁ różnego rozmiaru i gatunku, PO CENACH NAJUMIARKOWAŃSZYCH.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania: FORTEPJAN o 6ciu oktawach, w najlepszym stanie, z mocnym a przyjemnym głosem; PIEC pokojowy, w guście filara, nadzwyczaj prędko ogrzewający, z małym udziałem drzewa; STÓŁ jesionowy składany, wyklejony suknem; PŁASZCZYK czyli Ryszela materjalna dzikiego koloru, na lekkiej wacie; PÓŁ-AXAMITU łokci pięć; IMBRYK porcelanowy, i KŁODA duża do zakwaszania kapusty. Wyż wyrażone rzeczy, za nader umiarkowaną cenę sprzedane zostaną. Ulica Stare-Miasto Nro 38, na 2m piętrze, do drzwi na lewo.



Założywszy z dniem 6 b. m. KAWIARNIĘ z BILLARDEM, pod Nr 560 przy ulicy Przejazd, wprost ulicy Długiej, polecam się łaskawej Publiczności, z zapewnieniem, że dobrocią Kawy i Herbaty, smacznem przyrządzaniem Ponczu i Przekąsek; obok starownej usługi i cen umiarkowanych, starać się będę zasługiwać na względy osób, które zakład mój odwiedzać raczą.— Karolina *Michałowska*.

POKÓJ i Przedpokój od frontu, z meblami, dla Kawalera, na 2m piętrze, w domu W. Iwaszkiewicza, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1315, jest do wynajęcia od Śgo Michała.



Dwa **FORTEPJANY** używane, o 6ciu oktawach, są do sprzedania lub najęcia, pod N. 557, przy ulicy Długiej, dom zwany Potkańskie, z bramy na 2gie piętro od frontu, w fabryce Fortepjanów.

LOKAL gruntownie wyrestaurowany, z nowemi podłogami, oknami, nowemi drzwiami, piecami, na dole od frontu, składający się z trzech Pokoi, nowej Angielskiej Kuchni, Drwalni i Piwnicy, do najęcia każdego czasu, w domu pod Nr 2163 przy ulicy Bonifraterskiej, wprost Kościoła. Tamże są do najęcia dwa **POKOIKI**, dla porządnego Kawalera, lub spokojność lubiącego Emeryta.



Zawiadamiam, iż z dniem 1 b. m., rozpocząłem udzielać LEKCJE TAŃCÓW, tak w mieszkaniu własnem pod Nr 69 przy ulicy Rynek Starego-Miasta, pierwszy dom od Jezuickiej, na 2m piętrze od frontu; jako też po pensjach i domach prywatnych.— Leopold *Majewski*.

Jan Krassuski, rozpoczął udzielać lekcje **TAŃCA**, w domach i po pensjach; również w własnym mieszkaniu na Krak:-Przedm: pod Nr 444, w domu Wernitza, na 2m piętrze.

Mam honor donieść szanownej Publiczności, iż objąwszy Lokal, dawniej Steinkellera, w domu Zrazowskiego przy ulicy Nowy-Świat Nº 1315, rozpoczyna się z dniem 8 b. m. Sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** na Kufle i Butelki, z Fabryki **L. Naimskiego;** przyczem Przekąski w każdym czasie po cenie najumiarkowańszej. — Karol *Kestner*.

W folwarku *Różanka*, pod *Włodawą*, w ogrodzie tamtejszym, są do sprzedania **KAMELJE** i **AZALEE** INDYJSKIE, do 3ch stóp wysokości dochodzące, w pięknych odmianach. Wiadomość na miejscu u Ogrodnika.



Z powodu wyjazdu, do sprzedania: FORTEPJAN mahoniowy fabryki Bucholtza, KANAPA i 12 KRZESEŁ jesionowych, włosienicą krytych, mało używane, i dwa LUSTRA duże w ramach złoconych. Wiadomość w domu W. Szmideckiego, przy ulicy Nowolipie Nro 2425, wchodząc w pawilonie na lewo, na 1m piętrze, drzwi prosto ze schodów, z rana od 8ej do 10ej, a po południu od 2ej do 4ej.— Tamże trzeci Tom „Volumina Legum", do zbycia za pomierną cenę.

Skład Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*, przy ulicy Długiej Nro 565 i 6, otrzymał transport **JABŁEK Tyrolskich**; **CUKRÓW**: Owocowych prawdziwych Angielskich; **TRUFLI** Perygordzkich; **PASZTETÓW** Strasburgskich; **LIKIERÓW**: Bordoskich, Holenderskich i Paryzkich; jakoteż **MUSZTARDY**: Angielskiej, Francuzkiej, i Sareptskiej w mączce i w słoikach.



KOCZ fabryki Petersburgskiej, bardzo mocno zbudowany, zdatny do dalekich podróży, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nr 785. Wiadomość u Stróża Michała.

W każdym czasie są do wynajęcia różne **MIESZKANIA** w pałacyku murowanym, położonym o pół wiorsty od najbliższych centrum miasta rogatek na szose, a mianowicie: Parter z pięciu pokoi i kuchni angielskiej; Beletaż czyli pierwsze piętro z 7miu pokoi i wielkiego salonu; do tegoż na dole nader obszerna kuchnia angielska, przy niej oddzielne dwa pokoje dla służących, i wielka góra mogąca służyć do suszenia bielizny i na skład różnych rzeczy. Prócz tego może być oddane drugie piętro z 4ch pokoi, i różne mniejsze mieszkania w officynach. Do głównych mieszkań, należą: stajnie, wozownie, komórki, drwalnie, i lodownia wraz z piwnicą. Do wygody tych mieszkań należy dodać i to: że znajdują się obok wielkiego fruktowego i warzywnego ogrodu, i w samym ogrodzie znajduje się staw i studnia. Powietrze świeże i zdrowe, i wszelkie przymioty żywności można tam na miejscu z łatwością dostać. Ktoby zatem z Obywateli ziemskich przybywając do Warszawy wraz z Familją na czas dłuższy, lub tutejszy przyzwyczajony do obszernego i wygodnego mieszkania, życzył sobie nająć które bądź z owych lokalów, przez zimę lub na cały rok, może się zgłosić do osoby mieszkającej w domu W. Moycho, przy ulicy Długiej, pod Nr 543, obok Administracji Tabacznej, na 3cie piętro, na prawo przy wschodach, w godzinach od 9ej rano, do 1ej z południa, co dzień. Ceny najmu nader umiarkowane; równie też mogą być pozostawione w niektórych lokalach, porządne **MEBLE**, oraz LUSTRA.



FORTEPJAN mahoniowy, o 7u oktawach, bardzo mało używany, z fabryki Hofera, jest do wynajęcia za pomierną cenę, pod Nr 394 przy ulicy Krak:-Przedm:; dowiedzieć się można u Bonifacego Stróża.

Nowo założony **Zakład PHOTOGRAFICZNY** *przy Nowym-Świecie pod Nr 1255*, poleca się Szanownej Publiczności, wykonaniem **OBRAZÓW Photograficznych i Daguerreotypowych**, począwszy od najmniejszych Medaljonów, aż do największego formatu, po umiarkowanych cenach. Znaczny dobór gustownych Ramek, jest zawsze do wyboru Szanownej Publiczności.

L. et O. *Neuschaeffer*, Photografi z Berlina.

W przejeździe moim z Tyflisu, zatrzymawszy się w tutejszem mieście, otworzyłem przed niedawnem czasem, **MAGAZYN** przemysłowy pod Nr 495 przy ulicy Miodowej, wprost Zakładu Optycznego P. Pika. Prześ: Publiczność oceniwszy dobroć posiadanych przedmiotów w Magazynie moim, wiele ich zakupiła; wyjeżdżając obecnie z Warszawy, pragnę resztę wyprzedać; z tem się więc polecam, a mianowicie co głównie uwagę zapewne zwrócą, Port-Sygarnice bardzo ozdobne na wierzchu wyrobami galwanoplastycznemi, Port-Sygara bez ozdób tych, w środku których wszelkie nowego wynalazku udogodnienia, tak dalece, że nawet niepominięto, stosownego pomieszczenia Maszynek czysto-srebrnych i najsilbrowych, pięknie grawirowanych lub gładkich, do zapalania sygar podczas wiatru, deszczu i wszelkiej niepogody; Sygarniczki ekonomiczne; same powyżej już wspomniane Maszynki czysto-srebrne i najsilbrowe kształtów i wielkości, najpiękniej grawirowane; wszystko to i wiele bardzo jeszcze innych pięknych rzeczy, en gros i częściowo sprzedaje po zniżonej cenie, ustępując 50 procent, od stale oznaczonej i dotąd branej, wartości. Magazyn mój dotąd w tem samem jak wyżej miejscu istnieje.

NIERUCHOMOŚĆ w Pradze pod Nr 189, przy ulicy Targowej położona, sprzedaną zostanie w dniu 3 (15) Października r. b. o godz: 3ej po południu, w Wydz: Im Trybunału Cywilnego Warszawskiego. Licytacja zacznie się od summy rs. 729 kop. 94. Warunki są do przejrzenia w Kancellarji Pisarza, i u popierającego sprzedaż Patrona Andrzeja Prax, mieszkającego przy ulicy Freta Nro 269.

Ktoś raczył rozgłosić, jakobym ja objąwszy posadę DYREKTORA OPERY, przestał zupełnie udzielać lekcje muzyki !?. Prostując to fałszywe rozgłoszenie: mam honor zawiadomić Osoby interesowane, że jak dawniej tak i teraz, udzielam naukę muzyki we wszystkich jej rodzajach, a mianowicie: fortepjanu, śpiewu, harmonji i kompozycji. Mieszkam przy ulicy Kanonja Nr 87; zastać mnie można z rana od godz: 9 do 10, a po południu od 5 do 6, wyjąwszy Wtorki. — Ign: F. *Dobrzyński.*

Sekwestrator Pow: Warszawskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 5/17 Października r. b. o godz: 11 z rana, w Magistracie m. Tarczyna, odbędzie się licytacja, na wydzierżawienie PROPINACJI, składającej się z 3ch Karczem w Komornikach, za należność Skarbową, w jednoroczną dzierżawę.— J. *Łuszczewski.*



W mieście Górze Kalwarji, nad Wisłą, przy szose, o 35 wiorst od Warszawy położonem, do sprzedania każdego czasu **DOM**, numerem 7mym oznaczony, z Ogrodem fruktowym, w środku Rynku, z gruntem ornym, diesiatyn 25 częścią pszennym, i łąki na siana fur 20, z zaroślami na urzecznym gruncie na siano zdatne; na gruncie tym utrzymać można bydła sztuk 12; prócz tego pastwisko wolne dla wołów i paszy koni. Chęć kupna mający, po dalszą informację zgłosić się raczą na miejsce, lub w Warszawie do domu pod Nr 1528 przy rogu ulic Chmielnej i Szpitalnej; wchód od ulicy Szpitalnej, na 1m piętrze, gdzie dzwonek.

POKÓJ od frontu na 1m piętrze przy ulicy Zakroczymskiej, z wspólnym wchodem, przy Familji, każdego czasu jest do wynajęcia, z Meblami lub bez; gdzie zarazem mieć można stół, opał i usługę. Bliższa wiadomość w Sklepie Tytuniu i Tabaki, przy ulicy Długiej, obok Kościoła po-Paulińskiego.

SZOPY junaty, prawdziwe Rossyjskie, koloru ciemno-brunatnego, złożone z samych grzbietów, są do sprzedania. Chcący przeto takowe kupić, poweźmie wiadomość w Cukierni Paraviciniego, w hotelu Nadwiślańskim, przy ulicy Bednarskiej, u tegoż Cukiernika.

Jest do sprzedania **BIÓRKO** z drzewa olszowego, przy ulicy Podwal pod Nr 519, w oficynie na 1m piętrze. Ktoby sobie życzył takowe nabyć, raczy się zgłosić do powyższego miejsca.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe stopni 11.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Nieszczęśliwy Przyjaciel. Stara Romantyczka.* (Pan *Maleszewski*, przedstawi w 1ej Komedji rolę *Adolfa*, w 2ej *Barona*).

Osoby życzące sobie pobierać u mnie lekcje **TAŃCÓW** Salonowych, zechcą się zgłaszać do mego mieszkania, pod Nr 1066 przy ulicy Królewskiej, w domu Łubieńskich, w korpusie na 1m piętrze.— Franciszek *Karpowicz.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 1 (13) Października 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*